

Sygn. akt I ACa 1008/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt I C 1508/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego numer (...) wystawionego przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G. w dniu 14 listopada 2012 roku, któremu Sąd Rejonowy w Goleniowie postanowieniem z dnia 30 listopada 2012 roku, sygn. akt I Co 2110/12, nadał klauzulę wykonalności - w części dotyczącej powoda D. W.;

2. zasądza od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. W. kwotę 6617 (sześć tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7296 (siedem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od poniesienia których powód był zwolniony.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 grudnia 2013 r., powód D. W. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego tj. bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...), wystawionego przez pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. w dniu 14 listopada 2012 r., któremu Sąd Rejonowy w Goleniowie, postanowieniem z dnia 30 listopada 2012 r., w sprawie o sygn. akt I Co 2110/12 nadał klauzulę wykonalności – w części dotyczącej powoda.

Powód zakwestionował istnienie obowiązku stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym. Powód zaprzeczył jakoby zawarł z pozwanym umowę (...) o limit hipoteczny (...) z dnia 28 stycznia 2008 r., jakoby wiedział lub wyraził zgodę na jej zawarcie w jego imieniu, jakoby złożył podpisy pod tą umową, a także pod oświadczeniem o poddaniu się egzekucji oraz jakoby pozwany doręczył mu oświadczenie o rozwiązaniu umowy kredytowej. Powód podniósł, że wydanie tytułu wykonawczego w niniejszej sprawie było niedopuszczalne, ponieważ powód nie dokonał z pozwanym (ani bezpośrednio ani pośrednio) czynności bankowej, ani też nie złożył pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 czerwca 2014 r., (k.154) pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, że zawierając umowę o limit hipoteczny i składając oświadczenie o poddaniu się egzekucji S. W. działała w swoim imieniu oraz w imieniu powoda (ówczesnego męża) realizując umocowanie wynikające z aktu notarialnego, sporządzonego przez notariusza M. K. w dniu 14 grudnia 2007 r., niecały miesiąc przed zawarciem umowy limitu kredytowego.

Wyrokiem z dnia 21 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, stwierdzając w uzasadnieniu orzeczenia, że jakkolwiek powód zaprzeczał, że również był stroną umowy kredytowej, to w sposób dorozumiany uznał roszczenie wynikające ze zobowiązania zaciągniętego przez jego żonę. Stało się tak, ponieważ powód w umowie podziału majątku z 4 grudnia 2009 r., zobowiązał się spłacić 50 % kredytu wynikającego z umowy (...) o limit hipoteczny (...) z dnia 28 stycznia 2008 r., zaciągniętego, w jego ocenie, tylko przez ówczesną żonę, na co ona wyraziła zgodę. Zapisy tej umowy, a następnie podjęte przez powoda działania w wyniku umowy, wskazują zdaniem Sądu I instancji, iż należy uznać zachowanie powoda i czynność przez niego dokonaną za uznanie tego długu wobec pozwanego banku. Co prawda umowa została zawarta pomiędzy małżonkami, bez udziału banku i bank nie został o treści umowy poinformowany, jednakże w wykonaniu tej umowy D. W., w dniu 31 grudnia 2009 r., dokonał wpłaty w kwocie 32.000 złotych, oznaczając tytuł wpłaty jako: „częściowa spłata kredytu S. W.(...), (...)-(...) G./ M.”.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał na fakt, że do wniosku kredytowego S. W. dołączyła: notarialne pełnomocnictwo udzielone 14 grudnia 2007 r., S. W. przez D. W. zawierające zgodę na dokonywanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu; dowód osobisty D. W.; prawo jazdy D. W.; kopię zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2006 przez D. W.; zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach, wystawione 13 grudnia 2007 r., przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w G.; zaświadczenia ZUS Oddziału Wojewódzkiego w S. o niezaleganiu w opłacaniu składek ZUS z 17 grudnia 2007 r.; decyzję w sprawie nadania NIP D. W.; zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej D. W.; zaświadczenie o nadaniu Regonu D. W.; podsumowanie księgi przychodów i rozchodów firmy D. W., za okres - styczeń listopad 2007 r., podpisane przez biuro obsługi księgowej i podatkowej; rozliczenie dochodu za okres od stycznia do listopada 2007 r.; oświadczenie D. W., że nie posiada żadnych zobowiązań z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, ze wskazaniem rachunku firmowego, podpisane przez niego; oświadczenie D. W. z 14 stycznia 2008 r., że z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej opłaca składki na ubezpieczenie zdrowotne, ze wskazaniem kwoty zapłaconych składek za okres od stycznia do grudnia 2007 r., a nadto ze wskazaniem kwoty zaliczek na podatek dochodowy; zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach na dzień 13 grudnia 2007 r., wystawione przez Urząd Skarbowy w G.. Powód przyznał, że udzielił S. W. pełnomocnictwa zawierającego zgodę na dokonywanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Odwołanie pełnomocnictwa, jak zeznał,

zostało dokonane w toku niniejszego procesu, około dwóch tygodni przed datą złożenia przez powoda zeznań. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że w chwili udzielania limitu hipotecznego, na początku 2009 r., było ważne. Sam fakt istnienia pełnomocnictwa o przedstawionej treści uprawniał S. W. do zaciągnięcia w imieniu D. W. kredytu. Złożenie podpisu tylko przez S. W. powodowało skuteczne zawarcie umowy. Podpis D. W. nie był do skuteczności umowy konieczny. S. W. przyznała, że złożyła pod umowę dwa podpisy, każdy innym charakterem pisma, działając „intuicyjnie”. Złożenie „drugiego” podpisu nie powoduje nieważności umowy. Umowa została zawarta przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez obie jej strony, a w niniejszej sprawie jedną stroną umowy był pozwany, natomiast drugą stroną: S. W. i D. W.. W imieniu D. W. oświadczenie woli o zawarciu umowy złożyła S. W.. Sąd I Instancji ustalił również, że poza zaświadczeniami pochodzącymi od instytucji państwowych S. W. okazała przy wniosku o limit hipoteczny dowód osobisty i prawo jazdy D. W.. Powód nie wykazał, że S. W. weszła w posiadanie tych dokumentów nielegalnie. Jeśli zaś chodzi o prawo jazdy, jest to dokument z którego każdy kierowca korzysta codziennie wsiadając do samochodu. Gdyby powód nie wyraził zgody na jego „użycie”, nie mógłby korzystać z samochodu. Tymczasem powód zeznał, że udzielił pełnomocnictwa S. W., gdyż prowadził działalność gospodarczą i często wyjeżdżał. Biorąc pod uwagę wszystkie dokumenty, które zostały przedstawione przy wniosku o przyznanie limitu kredytowego, daty ich sporządzenia przez poszczególne instytucje należy przyjąć, że D. W. wiedział, o zawarciu przez S. W. umowy z dnia 28 stycznia 2008 r., o limit hipoteczny.

Sąd I instancji podał także, iż wymagalność roszczenia nie jest podstawą wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego. Przesłanki wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego zostały określone w art. 97 ustawy Prawo bankowe i w niniejszej sprawie zostały spełnione. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji zostało bowiem złożone przez S. W. w imieniu jej i D. W., przy czynności bankowej – umowie z dnia 28 stycznia 2008 r., i stanowiło integralną część tej umowy.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych zawartych w pkt 4 i 7 pozwu z tej przyczyny, iż S. W. przyznała, że podpisała umowę o limit kredytowy, podczas gdy:

Po pierwsze, powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologa na okoliczność autorstwa podpisów nie tylko pod samą umowę kredytową, ale również pod szeregiem innych dokumentów, w tym oświadczeń rzekomo złożonych przez powoda na potrzeby udzielenia umowy o limit kredytowy.

Po drugie, wnioskowana teza dowodowa brzmiała: na okoliczność autorstwa i autentyczności podpisów złożonych pod umowę (...), wnioskiem o udzielenie kredytu i dołączonymi do niego oświadczeniami oraz pod oświadczeniem o poddaniu się egzekucji będącym podstawą nadania klauzuli wykonalności. Nadto w celu zebrania materiału porównawczego złożone zostały w pozwie wnioski o pobranie próbek pisma od powoda i S. W., a także o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia umowy (...), wniosku o udzielenie kredytu z wszystkimi oświadczeniami i załącznikami oraz pisemnego oświadczenia powoda w rozumieniu art. 97 § 1 i 2 prawa bankowego (oczywiście chodziło o oryginały, gdyż znaczenie dowodowe opinii sporządzonej na podstawie kserokopii byłoby ograniczone).

Sposób skonstruowania proponowanej przez powoda tezy dowodowej zmierzał nie tylko do ustalenia autorstwa (tj. określenia tożsamości autora podpisów) podpisów pod szeregiem dokumentów, ale również kategorycznego wykluczenia autorstwa powoda. Podkreślono, że teza dowodowa nie brzmiała „na okoliczność ustalenia autorstwa S. W. pod dokumentami”, lecz ogólnie „autorstwa”. Takie zredagowanie tezy dowodowej nie było przypadkowe, ponieważ powód posiadał w dniu złożenia pozwu podejrzenie (niepoparte wówczas dowodami), iż w istocie autorami przynajmniej części podpisów mogły być osoby trzecie – powód nie mógł wskazać danych osobowych tych osób, ponieważ nie chciał narazić się na zarzut bezpodstawnego oskarżenia. Zgłoszony w pozwie wniosek dowodowy zmierzał właśnie do wykazania, że część dokumentów została podpisana przez S. W., a część przez osoby trzecie (a nie przez powoda). Jeśli natomiast ten fakt zostałby dowiedziony, to wykazane zostałyby jednocześnie, iż cała procedura udzielenia kredytu była nie tylko ciągiem naruszeń wewnętrznych procedur pozwanego, ale i również cechowała się fałszowaniem dokumentów (m.in. przez pracowników pozwanego i osoby z nim współpracujące).

Jeśli natomiast umowa o limit kredytowy, wniosek o jego udzielenie oraz co najmniej część oświadczeń rzekomo podpisanych przez powoda na potrzeby udzielenia limitu kredytowego były podpisywane przez osoby trzecie, to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje to, czy S. W. miała upoważnienie do zaciągnięcia kredytu w imieniu powoda czy też nie. Skoro bowiem osoby trzecie bezprawnie podpisywały się za powoda „W.”, to zasadność powództwa jest oczywista. Kwestia zaś ustalenia dokładnej tożsamości osób, które te podpisy naniosły, nie jest dla potrzeb niniejszej sprawy niezbędna – bowiem dla wykazania zasadności powództwa wystarczy ustalenie, iż nie był to powód oraz S. W..

Po trzecie, zastosowanie art. 229 k.p.c. w ten sposób, że Sąd Okręgowy zrezygnował z przeprowadzenia dowodu z opinii grafologa ze względu na przyznanie autorstwa podpisu pod umową przez S. W. (tj. świadka, który był w przeszłości karany za fałszywe zeznania) było nie tylko niedopuszczalne proceduralnie (art. 229 k.p.c. ma zastosowanie do strony, a nie świadka), ale niemożliwe z uwagi na niewiarygodność i karalność tej osoby.

Wyżej zarzucony brak w materiale dowodowym spowodował, że nie została rozpoznana istota sprawy, zaś zaskarżony wyrok – w ocenie skarżącego – winien zostać uchylony, a sprawa przekazana do Sądu I instancji z jednoczesnym zobowiązaniem Sądu Okręgowego do uwzględnienia wniosków powoda oraz pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za obie instancje, o co skarżący wniósł.

Apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z:

1. protokołu rozprawy z dnia 18 listopada 2014 roku, II K 17/14 przed Sądem Rejonowym w Goleniowie, dalej postępowania karnego – p.k. (k. 438-453, omyłkowa numeracja) na okoliczność wiarygodności zeznań M. P. (1), podania przez w/w świadka w toku przesłuchania w postępowaniu karnym dodatkowych informacji istotnych dla niniejszej sprawy, momentu dowiedzenia się przez powoda o istnieniu dokumentów wymienionych poniżej; ewentualnie także o dopuszczenie dowodu z uzupełniających zeznań M. P. (1) na w/w okoliczności;
2. pisma pozwanego z dnia 6 października 2014 roku, złożonego do akt p.k. (k. 393) na okoliczność ogólnych zasad udzielania kredytów w pozwanym banku oraz niespełnienia tych zasad w przypadku przedmiotowej umowy o limit hipoteczny, posiadania przez pozwanego banku jedynie kopii dokumentu pełnomocnictwa z dnia 14 grudnia 2007 roku;
3. pisma Banku (...) w G. z dnia 7 października 2014 roku, złożonego do akt p.k. (k. 397-398) na okoliczność osobistych zobowiązań S. W., które zostały spłacone środkami pochodzącymi z limitu hipotecznego, a którego dotyczy sprawa niniejsza;
4. wniosków o udzielenie kredytu gotówkowego (k. 376 i 383 p.k.), karty wnioskodawcy (k. 388 oraz 396 p.k.), oświadczenia o zarobkach (k. 391 p.k.), umowy o kredyt gotówkowy (k. 392 p.k.), wniosku kredytowego (k. 406 p.k.), dokumentacji z Banku (...) znajdującej się w aktach p.k. (6 kart) na okoliczność wiarygodności zeznań S. W., jej relacji z powodem, składania przez S. W. wielu niezgodnych z prawdą oświadczeń o zarobkach i miejscach zatrudnienia.

Z dowodów wymienionych w pkt 1 i 2 powyżej wynika jednoznacznie, że:

- fakt zawarcia umowy kredytu przez pełnomocnika musiał być odnotowany w treści umowy, co w przypadku spornej umowy się nie stało,
- fakt składania podpisu przez pełnomocnika musi być odnotowany przy każdym podpisie słowem „pełnomocnik” oraz wskazaniem numeru repertorium notarialnego dokumentu pełnomocnictwa,
- dokument pełnomocnictwa powinien zostać w oryginale złożony w banku, natomiast pozwany posiada w swej dokumentacji jedynie kserokopię dokumentu pełnomocnictwa,
- pełnomocnictwo powinno wyraźnie wskazywać, że jest ono udzielone do zawierania zobowiązań.

Wskazane naruszenia dowodzą zatem, że sporna umowa została zawarta z rażącym pogwałceniem procedur pozwanego.

Z uwagi na treść pisma pozwanego z dnia 6 października 2014 roku oraz zeznań M. P. (1) w postępowaniu karnym, które (dobitniej niż te złożone w postępowaniu niniejszym) łącznie:

- wskazują, że S. W. nie mogła działać jako pełnomocnik powoda przy zawieraniu umowy o limit hipoteczny;
- sugerują, że zamiast powoda pod dokumentami mogły podpisać się M. L. lub Z. T., szczególnie, że wszystkie z kilkudziesięciu podpisów nakreślonych innym charakterem pisma są ładząco podobne, a nie sposób podejrzewać, że S. W. „intuicyjnie” zmieniła na trwałe swój charakter pisma, w tym kąt kreślenia, nacisk, rodzaje zakończeń liter oraz, że S. W. zapamiętała i odtworzyła ten sam charakter pisma w dłuższym okresie czasu, składając podpisy na wnioskach o wypłatę transz tym samym podrobionym podpisem powoda.

Ponadto skarżący wniósł o:

1. uzupełniające przesłuchanie M. P. (1) celem potwierdzenia zeznań złożonych w postępowaniu karnym;
2. zwrócenie się do Urzędu Gminy i Miasta w G. ((...), (...)-(...) G.), Urzędu Miasta S. ((...), (...)-(...) S.) oraz pozwanego o udostępnienie oryginałów wzorów podpisów, jakie M. L. oraz Z. T. złożyły przy składaniu wniosków o wydanie dowodów osobistych, prawach jazdy oraz udostępnienie wszelkich dokumentów i oświadczeń znajdujących się w posiadaniu w/w urzędów i pozwanego, a sporządzonych lub podpisanych przez w/w osoby;
3. rozszerzenie - w oparciu o próbki pisma uzyskane w sposób wskazany w pkt 1 - tezy dowodowej opinii grafologicznej o ustalenie, czy (ewentualnie które) podpisy pod dokumentami kredytowymi mogły być sporządzone przez M. L. lub Z. T.;
4. zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów i informacji dotyczących ustalenia okoliczności złożenia pełnomocnictwa z dnia 14 stycznia 2007 roku w pozwanym banku, w szczególności daty złożenia, trybu wpływu, momentu archiwizacji, sposobu archiwizacji elektronicznej i dokumentacyjnej, jak i dostarczenia „oryginalnej” kopii samego dokumentu, osoby dostarczającej oraz dołączenia wydruków podpisów składanych przez strony umowy, które znajdują się w archiwach bankowych oraz informacji kiedy i z jakiego dokładnie powodu została rozwiązana umowa z Z. T. pod rygorem przyjęcia, że pozwany odmawia przedłożenia dokumentów oraz udzielenia informacji, a także zwrócenia się o nie do Sądu Rejonowego w Goleniowie.
5. zobowiązanie pozwanego do przedłożenia wzorów podpisów S. W. i powoda, jakie były niezbędne do założenia rachunku wspólnego przed złożeniem wniosku o limit hipoteczny.

Złożono również wniosek o dopuszczenie dowodu z pisma S. W. z dnia 29 października 2014 roku oraz pisma powoda z dnia 16 października 2014 roku na okoliczność zwrotu powodowi w 2009 roku jedynego wypisu oświadczenia powoda z dnia 14 grudnia 2007 roku, jakim dysponowała S. W..

Z w/w dowodu wynika, że S. W. zwróciła wypis oświadczenia powoda z dnia 14 grudnia 2007 roku powodowi w 2009 roku - powód ten fakt potwierdza. W konsekwencji wypis ten nie może znajdować się w dokumentach kredytowych pozwanego (co pozwany potwierdził w piśmie z dnia 6 października 2014 roku). Zatem - przy hipotetycznym założeniu, że pełnomocnictwo wynikające z w/w oświadczenia powoda obejmowało zaciąganie zobowiązań kredytowych - ze względu na brak notarialnego wypisu oświadczenia w aktach bankowych (aktualnie jest jedynie kserokopia, która de facto „pojawiła się” w banku po kilku latach od „zawarcia” umowy o limit hipoteczny) umowa o limit hipoteczny i tak jest nieważna, ponieważ w momencie jej „zawarcia” nie został przedłożony notarialny odpis pełnomocnictwa.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący dodatkowo zarzucił naruszenie:

I. Art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie faktów wynikających z zeznań M. P. (1), podczas gdy miały one istotne znaczenie dla ustalenia okoliczności sprawy.

II. Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a w konsekwencji błędnej oceny dowodów:

1. umowy nr (...) z dnia 28 stycznia 2008 roku;
2. oświadczenia powoda z dnia 14 grudnia 2007 rok, rep. A nr (...);
3. wniosku o limit hipoteczny (...) z dnia 8 stycznia 2008 roku oraz 1 dokumentów do niego dołączonych;
4. oświadczenia o poddaniu się egzekucji z dnia 28 stycznia 2008 roku;
5. wniosku o wypłatę transzy z dnia 28 stycznia 2008 roku;
6. umowy rozdzielności majątkowej z dnia 28 września 2009 roku, rep. nr (...);
7. oświadczenia S. W. z dnia 29 września 2009 roku;
8. umowy z dnia 4 grudnia 2009 roku, nr rep. A nr (...);
9. potwierdzenia wykonania operacji z dnia 12 grudnia 2009 roku;
10. przesłuchania powoda w części dotyczącej nie dysponowania przez pozwaną dokumentem pełnomocnictwa;
11. zeznań M. P. (1), która wskazała, że „Jeżeli jest dwóch kredytobiorców, to zawsze te osoby muszą stawić się na podpisanie umowy”;
12. zeznań M. P. (1), która na pytanie „Czyli nie może być taka sytuacja, że są dwa podpisy i te podpisy są nakreślone przez jedną osobę, za wnioskodawcę?” odpowiedziała, że „Nie, chyba, że jest do tego przedłożone stosowne pełnomocnictwo, ale wówczas na umowie musi pojawić się informacja, że jest to podpisane zgodnie z pełnomocnictwem numer rep”, a nadto „Jeżeli osoba podpisuje się na podstawie pełnomocnictwa potwierdzonego notarialnie, to taka informacja musi być zawarta”. Ów świadek zeznał również, że zgodnie z procedurami pozwanego banku „Jeżeli podpisy pod umową są umieszczone w taki sposób, jak pod umową nr (...) z dnia 28 stycznia 2008 roku, to przy jej podpisywaniu musieli być obecni obaj kredytobiorcy”, a także: „Jeśli umowa ma być zawarta przez pełnomocnika, to taki dokument pełnomocnictwa jest wysyłany do analizy do analityków bankowych” oraz „Musiała być adnotacja, że pani W. posługuje się pełnomocnictwem”;
13. zeznań M. P. (1), która wskazała, że o istnieniu pełnomocnictwa dowiedziała się od M. L. już po sprawie, tj. kilka lat po podpisaniu umowy, już po tym, jak powód zaczął zgłaszać wątpliwości do tej transakcji (bo bank wszczął egzekucję);
14. zeznań M. P. (1), która wskazała, że klient może uzyskać informację o sposobie wcześniejszej spłaty kredytu poprzez infolinię lub bezpośredni kontakt z pracownikiem banku w oddziale;
15. zeznań S. W. — która w przeszłości była karana za składanie fałszywych zeznań — w szczególności polegających na: zapewnieniu, że przy zawieraniu umowy zostało złożone pełnomocnictwo, twierdzeniu, iż „ja nawet nie wiem jak kasyno wygląda”, „ja nawet nie wiem jak się wchodzi do kasyna”, „pieniądze z kredytu zostały przeznaczone na dom”;
16. zeznań S. W., która przyznała że przed sporządzeniem oświadczenia przez powoda z dnia 14 grudnia 2007 rok, rep. A nr (...), powód nie mówił, że obejmuje ono uprawnienie do zaciągania zobowiązań w banku;
17. zeznań S. W., która na pytanie w jakim okresie poinformowała męża o zaciągnięciu kredytu odpowiedziała „Nie, tego nie...”;

18. zeznań S. W. w części dotyczącej wymuszenia na niej podpisania oświadczenia z dnia 29 września 2009 roku;
19. zeznań S. W., która wskazała, że nie miała problemów z dostępem do takich dokumentów powoda jak: dowód osobisty, prawo jazdy, zeznania podatkowe;
20. zeznań S. W., która wskazała, że w swoich wyjaśnieniach na Policji podawała, że zaciągała kredyty oraz pożyczki bez zgody małżonka, ponieważ była terroryzowana oraz dlatego, że pytania Policji były sugerujące;
21. zeznań S. W., która stwierdziła w toku przesłuchania, że „nie chcę rozmawiać” oraz „ja po prostu nie chciałabym odpowiadać na pytania”;
22. zeznań S. W., która podała, że zawarcie przedmiotowej umowy uzgodniła wcześniej z mężem i zawarła ją na podstawie pełnomocnictwa;
23. zeznań S. W., która w toku zeznań wspominała o: zdradach, rozrywkowym trybie życia powoda, o jego groźbach pod jej adresem oraz braku szacunku do niej;
24. zeznań S. W., która wskazała, że chciała, aby podpisy pod umową (...) z dnia 28 stycznia 2008 roku się różniły, po czym dodała, że umieściła podpisy różnym pismem w sposób intuicyjny;
25. przesłuchania powoda, który podał: „zobowiązałem się zgodnie z dokumentami podziału majątku spłacić, natomiast po stronie mojej byłej żony był obowiązek zamknięcia i spłacenia kredytu w (...)”, „uznałem, że nie jestem stroną. Ja jego nigdy nie zawierałem, więc nie jestem stroną”, nie znał mechanizmu spłaty kredytu;

III. Art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie wadliwej wykładni:

1. treści umowy z dnia 4 grudnia 2009 roku, nr rep. A nr (...) polegającej na mylnej konstatacji, iż powód uznał za własne roszczenia pozwanego wobec S. W., pomimo iż przeczy temu zarówno literalne brzmienie umowy, treść porozumienia o jej rozliczeniu, niewielka kwota jaką S. W. otrzymała ze sprzedaży domu (bo z jej części zostały spłacone jej zobowiązania), jak i oświadczenia S. W. złożone m.in. przed notariuszem,
2. zachowania powoda, który po dokonaniu spłaty części limitu hipotecznego nie dążył do zamknięcia limitu (umowy),
3. treści oświadczenia powoda z dnia 14 grudnia 2007 rok, rep. A nr (...).

W przypadku nieuchylenia zaskarżonego wyroku oraz nieprzekazania sprawy do I instancji apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego;
3. dopuszczenie dowodu z zeznań J. J. (al. (...), (...)-(...) S.) na okoliczność przebiegu spotkań podczas których S. W. podpisała oświadczenie z dnia 29 września 2009 roku oraz zawarła umowę o podział majątku z dnia 4 grudnia 2009 roku, a także wytycznych jakie powód i S. W. przekazali mu przy sporządzaniu umowy o podział majątku z dnia 4 grudnia 2009 roku.

Po wydaniu zaskarżonego wyroku doszło do przejęcia przez spółkę (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. spółki (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 Kodeksu spółek handlowych, o czym zaświadcza odpis z Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego dla (...) Bank (...) S.A. (karta 408-422) oraz pismo Sądu Rejonowego dla M. St. Warszawy w Warszawie z dnia 13 maja 2015 r. (karta 493).

W związku z powyższym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wstąpiła w prawa i obowiązki strony pozwanej w niniejszym procesie (art. 494 § 1 pkt 1 Kodeksu spółek handlowych), domagając się oddalenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Strona powodowa domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez pozwaną w dniu 14 listopada 2012 r. (nr (...)), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 30 listopada 2012 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w Goleniowie, w którym stwierdzono, iż S. W. oraz D. W. są zobowiązani solidarnie do zapłaty kapitału w kwocie 94.750,20 złotych, odsetek umownych w kwocie 7.487,40 złotych, opłaty bankowej za wystawienie BTE w kwocie 25 złotych oraz opłat za prowadzenie rachunku i wezwania w kwocie 704,85 złotych, co dało łączną kwotę 102.942,45 złotych z tytułu umowy nr (...) o limit hipoteczny (...) z dnia 28 stycznia 2008 r.

Jako podstawę swojego żądania powód wskazał art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., przecząc zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności i zakwestionował istnienie obowiązku stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym. Powód podniósł, że wydanie tytułu wykonawczego w niniejszej sprawie było niedopuszczalne, ponieważ powód nie dokonał z pozwanym (ani bezpośrednio ani pośrednio) czynności bankowej, ani też nie złożył pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji.

Zgodnie z mającym zastosowanie do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej albo jest dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej lub jej zabezpieczenia. Z treści tego przepisu wynika bezsprzecznie, że bankowy tytuł egzekucyjny może być wystawiony jedynie w związku z czynnością bankową lub zabezpieczającą, z której wynika wierzytelność przysługująca bankowi. Jednakże klauzula wykonalności może być nadana bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, gdy są spełnione dodatkowe wymagania. Warunkiem koniecznym jest, aby dłużnik - czy z czynności bankowej, czy zabezpieczającej, dokonanej z bankiem - złożył pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Wierzytelność banku wynikać też musi bezpośrednio z tej czynności bankowej lub zabezpieczającej, do której doszło z dłużnikiem składającym oświadczenie.

Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że powód był stroną takiej czynności bankowej, która uprawniałaby (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. do wystawienia w stosunku do niego bankowego tytułu egzekucyjnego. Sąd Okręgowy błędnie upatrywał przesłanki umożliwiającej wystawienie takiego tytułu w dorozumianym uznaniu roszczenia przez powoda, co miało się wyrażać w przyjęciu przez powoda w umowie zawartej z byłą małżonką obowiązku zapłaty części zadłużenia obciążającego S. W. z tytułu zawartej umowy o limit hipoteczny. Oczywiście jest, że tego rodzaju czynność prawna dokonana pomiędzy byłymi małżonkami w ramach podziału majątku wspólnego, nie może być traktowana jako czynność bankowa w rozumieniu art. 97 Prawa Bankowego i sama przez się uzasadniać istnienie podstaw prawnych i faktycznych do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Czynność prawna powoda polegająca na przyjęciu obowiązku spełnienia świadczenia wobec (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. mogłaby być kwalifikowana tylko jako umowa o zwolnienie z obowiązku świadczenia S. W. (art. 393 k.c.). Ale nawet przy podzieleniu poglądu Sądu Okręgowego o uznaniu przez powoda roszczenia (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., tego rodzaju czynność jako nie dokonana bezpośrednio z Bankiem i mająca miejsce po powstaniu bankowego tytułu egzekucyjnego, nie podlegałaby zaliczeniu do kategorii takich zdarzeń, które upoważniałyby (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

Również zaprezentowane przez Sąd I instancji stanowisko, iż do zawarcia umowy o limit kredytowy pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. i powodem doszło na skutek czynności S. W., działającej jako pełnomocnik powoda, było wadliwe, gdyż nie znajdowało wystarczających podstaw w przeprowadzonych dowodach, których ocena została dokonana przez Sąd Okręgowy z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że w umowie o limit hipoteczny nie zawarto żadnej wzmianki o tym, iż

którykolwiek z kredytobiorców działa przez pełnomocnika. Tymczasem świadek M. P. (1), jednoznacznie zeznała, że zgodnie z procedurami wewnątrzbankowymi, działanie przez pełnomocnika bezwzględnie musiało być odnotowane w treści umowy, a w razie zawierania umowy przez dwóch kredytobiorców, to zawsze te osoby muszą stawić się na podpisanie umowy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy - wbrew zasadom doświadczenia życiowego i pomimo trafnego zwrócenia uwagi na powszechnie znaną zasadę dokładność banków przy podejmowaniu decyzji kredytowych - nie dostrzegł, że umowa o limit hipoteczny mogłaby być sporządzona tak, aby to z jej treści wynikało wrażenie, iż kredytobiorcy składali swe podpisy osobiście. Skoro natomiast bezsporne jest, że podpisu pod w/w umową powód nie złożył i brak jest jakiegokolwiek stwierdzenia, iż S. W. występuje jako pełnomocnik powoda, to już z tej przyczyny powództwo powinno być uznane za uzasadnione.

Brak adnotacji w umowie o dołączonym pełnomocnictwie prowadzi również do wniosku, iż Bank nie dysponował tym dokumentem w dniu podpisania umowy o limit hipoteczny. Założenie, że Bank posiadał pełnomocnictwo, ale w żaden sposób tego nie wskazano w umowie jest nieprawdopodobne, jeżeli weźmie się pod uwagę rygorystyczne procedury udzielania kredytów bankowych.

Charakterystyczne jest tutaj również to, iż część dokumentów, które miały stanowić załączniki do wniosku kredytowego, zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem przez M. L. (chodziło o te dokumenty, które S. W. okazała w oryginalne, lecz nie złożyła ich do akt kredytowych). Skoro zatem S. W. zeznała, że posiadała w domu tylko jeden oryginał pełnomocnictwa z dnia 14 grudnia 2014 roku, to musiałaby ten oryginał przedłożyć bankowi wraz z wnioskiem o limit hipoteczny. Jeśli procedury bankowe pozwalałyby, to M. L. sporządziłaby jego kserokopie, potwierdziłaby za zgodność i dołączyła tę kopie do akt kredytowych (jeśli M. L. zabrałaby S. W. oryginał pełnomocnictwa, to wówczas S. W. nie mogłaby wykazać swojego umocowania przed innymi instytucjami, a S. W. przyznała przecież, że posiadała tylko jeden wypis od notariusza). Natomiast z dokumentów bankowych wynika, że pozwany dysponuje kserokopią aktu notarialnego z 14 grudnia 2007 roku, na której nie ma potwierdzenia za zgodność przez M. L.. Logicznym staje się więc wniosek, iż pełnomocnictwo z dnia 14 grudnia 2007 roku mogło zostać dołączone do dokumentacji bankowej po podpisaniu umowy.

Sąd Okręgowy pominął także i to, że jeżeli S. W. rzeczywiście podpisywałaby umowę na podstawie pełnomocnictwa, to jej zachowanie nie było konsekwentne i mogło sugerować inne intencje od tych, które przedstawiała w niniejszym procesie. Symptomatyczne jest bowiem to, że S. W. sama bezpośrednio przyznała, iż chciała, aby podpisy się różniły. W konsekwencji jej działanie ewidentnie zmierzało do sporządzenia umowy, z której miało wynikać, że podpisy obu kredytobiorców zostały złożone przez nich osobiście. Tłumaczenie S. W., że umieściła podpisy różnym pismem „intuicyjnie” jest niewiarygodne i pozwala domniemywać, że było to działanie zaplanowane w celu wywołania wrażenia, że podpis został złożony osobiście, a nie przez pełnomocnika, tym bardziej, że w przedmiotowej umowie podpisy kredytobiorców są opisane jako „podpis kredytobiorcy upoważnionego do składania i zaciągania zobowiązań”, co jednoznacznie wskazuje, że chodzi o podpis kredytobiorcy, a nie jego pełnomocnika.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął, iż powód nie był stroną umowy o limit hipoteczny, a co za tym idzie - nie może być traktowany jako osoba, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Z racji natomiast charakteru zobowiązania do spłaty części zadłużenia wynikającego z umowy o limit hipoteczny (zobowiązanie do zwolnienia z obowiązku świadczenia S. W. w trybie art. 393 k.c.), brak jest podstaw do przyjęcia, aby roszczenie objęte tytułem wynikało bezpośrednio z tej czynności bankowej lub jej zabezpieczenia.

Nie zachodziły więc przesłanki do wystawienia bankowego tytułu wykonawczego w stosunku do powoda, w konsekwencji czego powództwo o pozbawienie w tym zakresie tytułu wykonawczego wykonalności okazało się zasadne. Zgodnie bowiem z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem

egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście. W przypadku bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności, w powództwie z art. 840 dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności banku, objętej tym tytułem. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogą wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż ujęte w tytule, nienastąpienia wymagalności roszczenia (mimo umieszczenia w bankowym tytule egzekucyjnym oświadczenia banku innej treści). W sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności badaniu może również podlegać zarzut nieautentyczności oświadczenia dłużnika, o którym mowa w art. 97 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r. (II CSK 207/09, OSNC 2010, Nr 4, poz. 62). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy dodatkowo zaznaczył, że w tej sprawie podlega badaniu także autentyczność (prawdziwość) dokumentów, stanowiących podstawę wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

Powód w niniejszym postępowaniu skutecznie dowiódł, iż nie był stroną umowy kredytowej z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., zaś limit hipoteczny został uruchomiony jedynie dla jego byłej żony - S. W. - bez jego wiedzy i zgody.

Ustalając, iż S. W., zawierając umowę o limit hipoteczny z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., nie reprezentowała powoda, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka S. W. w części zawierającej odmienne twierdzenia. Poza wcześniej przytoczonymi okolicznościami podważającymi wersję wydarzeń przedstawionych przez tego o świadka, wiarygodność jej zeznań osłabiała również skazanie jej za przestępstwo składania fałszywych zeznań oraz pisemne oświadczenie z dnia 29 września 2009 r., w którym podała, iż umowy kredytowe zawierała bez udziału i wiedzy powoda, posługując się jego nazwiskiem i podpisując się za niego (karta 18).

Sąd Apelacyjny uznał za zbędne przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych w apelacji, gdyż zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiał dowodowy był wystarczający do dokonania stanowczych ustaleń mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z wyrażoną w tych przepisach zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, obciążając tymi kosztami pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę.

Wiesława Kaźmierska Ryszard Iwankiewicz Tomasz Sobieraj